Nr. 509. We Lwowie, wtorek dnia 1 listopada 1904 Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za jednorazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal
popołudniowy	4 hal.	5 hal

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Zjazd marszałków powiatowych.

W sobotę wieczorem odbyły się w sali sejmowej obrady zjazdu prezesów rad powiatowych. Obecnych było 50 prezesów względnie wiceprezesów. Obrady zagaił ks. Jerzy Czartoryski, funkcje sekretarza pełnił Jerzy hr. Baworowski. Na zebraniu był obecny także marszałek kraju Stanisław hr. Badeni i członek wydziału krajowego Dąmbski.

Na porządku dziennym była sprawa reformy ustawy drogowej, którą przedstawił p. Stanisław Jędrzejowicz. W dyskusji zabierali głos pp.: Sękowski, Cieński, Urbański, Buynowski, Ant. hr. Wodzicki, Stan. Stadnicki, Abrahamowicz, baron Brunicki, Ramułt, Moysa, Doliński, X. Eiselt i Stanisław Jędrzejowicz. Uchwalono wniosek referenta, aby Wydział krajowy ustawę drogową poddał gruntownemu studjum, a przedewszystkiem w tym kierunku, czem należałoby zastąpić ubytek w dochodach drogowych przy zniesieniu obecnie obowiązującej prestacji osobistej, tudzież, jak należałoby zaradzić temu, by przy przeprowadzeniu zmiany, cały ciężar administracyjny nie spadł na reprezentacje powiatowe, które nie byłyby w stanie objąć pod własny wyłącznie zarząd i kontrolę tak licznych dróg gminnych drugiej klasy.

Nadto na wniosek Ant. hr. Wodzickiego uchwalono, że najodpowiedniejszym sposobem załatwienia sprawy prestacyj jest ustawowe nadanie radom powiatowym prawa zamieniania według swego uznania w całym powiecie, lub w poszczególnych gminach prestacyj w naturze na pieniądze.

Następnie uchwalono „stały komitet Zjazdu prezesów“ powiększyć o jednego członka. Do komitetu tego należą ks. Jerzy Czartoryski jako prezes, p. Dawid Abrahamowicz wiceprezes, oraz pp. Kraiński, Stanisław Jędrzejowicz, Władysław Czajkowski i Feliks Sozański jako członkowie. Wczoraj wybrano nadto p. Stefana Moysę Rosochackiego.

W końcu na wniosek p. Moysy powziął Zjazd jednomyślnie następującą uchwałę: Wzywa się komitet wykonawczy prezesów rad powiatowych, aby wydał odezwę do wszystkich rad powiatowych z prośbą o złożenie jednorazowych datków celem stworzenia funduszu stypendyjnego im. Apolinarego Jaworskiego dla słuchacza wyższych szkół krajowych (uniwersyt krakowski lub lwowski, politechnika).

Zjazd upoważnia zarazem komitet wykonawczy do zbierania tych składek, do ułożenia, podpisania i wniesienia do władzy aktu fundacyjnego, wogóle do zajęcia się tą sprawą aż do jej końcowego załatwienia.

Na tem zakończono obrady o godzinie 9 wieczorem i zjazd zamknięto.

SEJM.

Lwów 31 października.

(21 posiedzenie II sesji ósmego perjodu).

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 30.

Włości rentowe.

Z porządku dziennego odbył się dalszy ciąg dyskusji ogólnej nad sprawą włości rentowych. Zabrał głos sprawozdawca p. Hupka. Zaznaczył z ubolewaniem, że obecnie już stronnictwo ludowe nie oponuje przeciw tej ustawie, a ruska agitacja przeciw niej osłabła. Mowca wykazuje, że ustawa ta jest dobrodziejstwem wielkiem dla włościaństwa i odpiera zarzuty mowców ruskich. Dalej zastrzegł się mowca przeciw wprowadzaniu do komisji włości rentowych reprezentantów narodowych lub klas społecznych; ma to być komisja o charakterze czysto-ekonomicznym i ogólnospołecznym, a należenie do niej może być zawisłem tylko od osobistej kwalifikacji, tj. znajomości stosunków, pracowitości i poświęcenia dla sprawy. Co do samej ustawy, to komisja zaznacza wprawdzie potrzebę zreformowania praw spadkowych, ale pozostawia tę sprawę przyszłości.

Ustawa obecna jest początkiem reformy agrarnej w Galicji, a reformę można prowadzić tylko ostrożnie małymi krokami.

Zarzuty polityczne, czynione ustawie przez Rusinów, odpierał mowca rzeczowo. O kolonizacji polskiej w okolicach ruskich mowy nie ma, bo przecie nie uchwala się żadnych funduszów na te cele, jak to czynią Prusacy dla swej komisji kolonizacyjnej. Podobnie nieuzasadnione są i inne zarzuty posłów ruskich.

P. Korol skarżył się na zaniedbywanie interesów włościaństwa. Mowca na to odpowiada, że jeżeli jest jakaś klasa społeczna, której interesa większość sejmowa zaniedbuje, to jest to klasa, do której należy większość sejmowa, mianowicie klasa jedno- lub kilkowioskowych właścicieli ziemskich.

Przed przejściem do dyskusji szczegółowej postawił p. Moglnicki wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą. Wniosek upadł, głosowało za nim tylko 7 posłów ruskich, obecnych w tej chwili na sali.

W dyskusji szczegółowej posłowie ruscy postawili kilka poprawek, które odrzucono; również odrzucono poprawki, proponowane przez pp. Huzę i Schätzla, a przyjęto tylko kilka nieznaczych poprawek stylistycznych.

Po skończeniu dyskusji szczegółowej p. Oleśnicki złożył imieniem klubu ruskiego oświadczenie, że Rusini w ciągu debaty ogólnej i szczegółowej zachowywali się ściśle rzeczowo i proponowali same poprawki istotne, oraz dopuścili do uchwalenia tej ustawy w tak krótkim czasie. Ponieważ jednak izba wszystkie ich poprawki odrzuciła przeto Rusini oświadczają, że w trzeciem czytaniu tej ustawy udziału nie wezmą.

Referent p. Hupka podziękował Rusinom za to, że nie przeszkadzali dojściu do skutku tej ustawy przewlekaniem uchwał, zapewnił, że Rusini z pewnością nie pożałują tego, gdyż ustawą w skutkach okaże się dla nich zbawienną.

Następnie przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu, poczem marszałek zarządził przerwę na jedną godzinę.

Po przerwie p. Hupka przedłożył jeszcze w sprawie tworzenia włości rentowych kilka rezolucyj, które uchwalono.

Godzina $4\frac{1}{2}$ posiedzenie trwa dalej.

Kronika sejmowa.

Interpelacje. Na dzisiejszem posiedzeniu wnieśli interpelacje: p. Krempa w sprawie urzędowania starosty Jagoszewskiego w Ropczycach; p. Krzysztofowicz w sprawie regulacji Czeremoszu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos komisarz rządowy hr. Łoś i odpowiedział na szereg interpelacyj.

Odpowiedzi na interpelacje. Komisarz rządowy hr. Łoś odpowiedział na dzisiejszem posiedzeniu na kilka interpelacyj. Na interpelację p. Krempy w sprawie niestosowania się władz szkolnych do przepisów ustawy o przyczynianiu się gmin do funduszu szkolnego, odpowiedział komisarz rządowy, że istotnie były wypadki, iż żądano prestacyj szkolnych, przewyższających ustawową miarę. Rada szkolna krajowa wydała już odpowiednie zarządzenia w tej kwestji.

Na interpelację tego samego posła w sprawie miejskiej Kasy oszczędności w Żywcu, odpowiada mowca, że namiestnictwo i ministerstwo załatwiło sprawę po myśli interpelanta, mianowicie nie pozwolono Kasie udzielać pożyczek na skrypta dłużne, sporządzone przez syndyka kasy, a nie legalizowane przez notarjusza.

Na interpelację p. Kramarczyka co do regulacji i obwałowania małej Wisły, odpowiada komisarz rządowy, że rząd pruski sprzeciwił się projektowi regulacji, opracowanemu przez komisję międzynarodową, a to dlatego, że nie przedłożono planu regulacji na terytorjum Śląska pruskiego. Po dostarczeniu tego planu, roboty będą natychmiast rozpoczęte.

Na interpelację p. Głąbińskiego w sprawie klinik lwowskich, odpowiedział komisarz rządowy, że rokowania wydziału kraj. z rządem doprowadziły do porozumienia we wszystkich ważniejszych kwestjach, tak, że wydział kraj zgodził się na dalsze prowadzenie zarządu klinik. Zatem otwarciu ich nic już nie przeszkadza.

Na interpelację p. Filipa Włodka co do protestu przeciw wyborom do rady gminnej w Głębokiej pow. gorlickiego, odpowiedział mówca, że sprawa jest już załatwiona i zwierzchność gminna niebawem zostanie wprowadzona w urzędowanie.

X. Bohaczewskiemu odpowiada hr. Łoś, że roboty około regulacji Swicy w krótkim czasie się rozpoczną, a p. Oleśnickiemu w sprawie korespondencyj władz z gr. kat. urzędami parochialnymi odpowiada mowca, że o ile te urzędy występują nie jako strony prywatne, lecz jako urzędy metrykalne, a więc w zakresie działania poruczonego im przez rząd, są one obowiązane odpowiadać władzom po polsku na pisma polskie, gdyż jest to język urzędowy władz. Ruskie urzędy parafialne z reguły postępują w myśl tej zasady, z wyjątkiem wypadków, przytoczonych przez p. Oleśnickiego, dlatego nie ma rząd potrzeby wydawać innych zarządzeń w tej kwestji.

Co do interpelacji ks. Bohaczewskiego w sprawie wyborów do rady gminnej w Tusze wielkiej, pow. dolińskiego, to protest przeciw tym wyborom w tych dniach będzie przez starostwo zbadany.

Wojna Japonji z Rosją.

Drobne wiadomości.

Wiestnik Mandżurskoj armji podaje „według źródeł urzędowych" zadziwiające rzeczy o usiłowaniach Japończyków w kierunku powiększenia ludności kraju. Donosi on mianowicie:

„Znajomi kupców giryńskich w listach z Inkou piszą, co następuje: Japończycy rozlepiają po mieście ogłoszenia, w których zapraszają młodych i przystojnych Chińczyków, w wieku lat 20—30, na mieszkanie do Japonji, przyrzekając im bezpłatnie młode dziewczyny i kobiety na żony do wyboru, w celu powiększenia ludności. Każdy kandydat dostanie po cztery żony i za każde dziesięć miesięcy pobytu w Japonji po 800 dolarów pensji. Japonki będą obowiązane żywić Chińczyków na własny koszt. Liczba zapronych nieograniczona. Już przeszło tysiąc Chińczyków z Mukdenu z Inkou zgłosiło się na wyjazd do Japonji".

Jedna z sióstr miłosierdzia potwierdza — pisze *Nowoje Wremia*, że ewakuacja rannych z Liaojanu odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Widok rannych był okropny, jak wogóle całego otoczenia. Prosili o wodę, myśmy czerpali z kałuż i poiliśmy ich. Opatrywaliśmy rannych na przewróconych skrzynkach, przy świecach. Miejsce, gdzie się znajdowaliśmy, było niebezpieczne. Japończycy byli od nas tak blizko, że gdyby tylko poczęli strzelać z armat, nicby z nas nie pozostało.

Jakie obowiązki spadały na barki personalu sanitarnego w takich warunkach, sądzić można z następującego faktu: Gdy opuszczaliśmy nasz lazaret, zostało się ośmiu nieboszczyków. Później w nocy pochował ich w podwórzu nasz starszy lekarz, odmówiwszy nad nimi modlitwę.

Korespondent *Russk. Słowa* Łodyżeński telegrafuje z Mukdenu:

Wiele tu mówią o memorandum japońskiem z powodu używania przez wojska nasze odzieży chińskiej, jakoby w celu oszukania nieprzyjaciela.

Tym japońskim pretensjom przeciwstawić należy także stwierdzone urzędownie fakty:

W tych dniach Japończycy podawali rosyjskie sygnały trąbkowe, wołali podczas ataku po rosyjsku „nie strzelaj", „swój" itd., aby za pomocą tego podstępu zbliżyć się w zmierzchu nocnym do naszych i napaść na nich niespodzianie. Stwierdzono, że Japończycy we wsiach chińskich urządzili składy pocisków i nabojów, zamurowane w glinianych ścianach. Kozacy już znajdywali takie składy.

Z Korei.

Z Seulu donoszą do dzienników paryskich, że liczba wojska japońskiego, które przezimować ma w Korei, wynosi 30.000 żołnierzy.

Niebawem rząd koreański puści w obieg pieniądze srebrne na sumę 1,250.000 franków. Obecnie będące w obiegu monety niklowe mają być stopniowo wycofane.

Dwór koreański nie dopuścił do łoża chorej najstarszej córki cesarza koreańskiego ani lekarzów japońskich, ani europejskich. Księżniczkę mają leczyć duchowni buddajscy.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Podróż cara.

Petersburg. Z końcem b. tygodnia ma car Mikołaj udać się na przegląd wojsk nowo zmobilizowanych. Z początkiem listopada st. st. ma car przejechać przez Czugujew (w gub. charkowskiej) gdzie stoi załogą X dywizja konnicy, przeznaczona dla drugiej armji mandżurskiej.

Z placu walki.

Berlin. (Tel. wł.). W Tokio oczekują w tych dniach rozpoczęcia ostatecznej, rozstrzygającej walki. W każdym razie Japończycy są panami silniejszych pozycyj. Przerwę ostatnich dni wykorzystano na to, aby wojsko zaopatrzyć w ubrania zimowe i ściągnąć posiłki. Z uznaniem wyrażają się koła tokijskie o zachowaniu się Kuropatkina w ciągu ośmiodniowej walki. Znajdował się on bowiem na wszystkich zagrożony punktach, skutkiem czego uniknięto niszczącego pogromu.

Petersburg. (Tel. wł.) *Nowoje Wremia* donosi z Mukdenu, że oczekują tam codziennie przybycia gen. Liniewicza, który wśród korpusów syberyjskich cieszy się ogromną popularnością.

Ruś podnosi, iż oficerowie rosyjscy z wielkiem uznaniem wyrażają się o waleczności żołnierzy żydów i o działalności lekarzy żydów.

Petersburg. Do sztabu generalnego donoszą z armji w Mandżurji pod datą dzisiejszą: W dniach 29 i 30 b. m. zauważono wzmocnione ruchy wielkich oddziałów wojsk japońskich w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel na całym froncie fortyfikuje dalej swe pozycje. Od dziś odbywa się gwałtowne ostrzeliwanie góry Putiłowa.

Tokio. (Biuro Reutera). Marszałek Oyama donosi: Dnia 28 b. m. wieczorem stały oddział piechoty rosyjskiej zaatakował Waitaoszon, ale został wnet odparty. Rano dnia tego o godzinie 3 wysłała była środkowa armja japońska oddział piechoty ku Wutangtsun, leżącemu w połowie drogi między obydwiema armjami.

Nieprzyjaciel został zaskoczony, a domy przezeń obsadzone, zostały podpalone. W nocy z 30 na 31 b. m. o nieznanej sile, zaatakował Wantaohang, ale go odparto.

Londyn. Do *Times'a* donoszą z Tokio d. 28 bm.: Finansiści japońscy czynią już przygotowania na nowy rok wojenny; będą stworzone nowe dochody w sumie 770 mil. jenów.

Zatarg rosyjsko-angielski.

(Teleg. Dziennika Polskiego).

Londyn. (Tel. wł.) Jeśli do mającego się zwołać sądu rozjemczego w celu przeprowadzenia śledztwa i rostrzygnięcia w sprawie wypadków pod Hull, powołani zostaną oficerowie marynarki, wezmą w nim także udział oficerowie marynarki austro-węgierskiej, którzy w Anglji cieszą się wysokiem poważaniem, a w bezstronności ich Rosja również pokłada zaufanie.

Londyn. (Tel. wł.) Nie sądzą tu, aby skutkiem wyroku sądu rozjemczego pociągnięto do odpowiedzialności także admirała Rożdestwenskiego. Odpowiedzialność spadnie jedynie na komendantów i oficerów trzeciej dywizji bałtyckiej floty, oni tylko ponoszą winę wypadków na kanale.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że hr. Lambsdorffowi udało się uzyskać pokojowe załatwienie rosyjsko-angielskiego konfliktu tylko z tego powodu, że niektóre statki eskadry bałtyckiej odniosły uszkodzenia, które w Vigo będą mogły być naprawione. Gdy hr. Lambsdorff podał do wiadomości cara depeszę o tych szkodach, złamaną została przewaga, prących do walki kół marynarki. Owo usposobienie wojenne kół marynarki rosyjskiej tłumaczą tem, że one, będąc przekonane o słabości bałtyckiej eskadry, przewidują niepomyślny wynik ostateczny ekspedycji na daleki Wschód. Klęska ta wywoła w ministerstwie marynarki wielki przewrót, w wojnie zaś z Anglją uległaby flota rosyjska potężniejszej flocie angielskiej i przez to ukryłyby się winy odpowiedzialnych za to urzędników i oficerów marynarki.

Vigo. Jak słychać międzynarodowa komisja śledcza rozpoczęła już obrady.

Villagarcia. Przybył tu angielski krążownik „Lancaster," oczekują przybycia jeszcze pięciu innych krążowników.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Rekonstrukcja gabinetu.

Wiedeń. Nowi ministrowie dr. Kosel, dr. Randa i hr. Buquoy złożyli dziś przedpołudniem w ręce cesarza przepisaną przysięgę, w obecności dra Koerbera, bar. Gudenusa i Villaniego.

O godzinie pół do 11 zaprzysiągł monarcha hr. Paara, jako nowo mianowanego kapitana gwardji trabantów i kompanji gwardyjskiej piechoty.

Mowa dra Pacaka.

Praga. (Tel. wł.) Poseł Pacak wygłosił wczoraj w Kutnejhorze przed wyborcami mowę, w której między innemi rzekł: Wracam właśnie ze Lwowa z pogrzebu prezesa Koła polskiego śp. Jaworskiego. Stałem nad jego grobem w chwili, gdy marszałek Galicji hr. Stanisław Badeni, mówiąc o stosunkach politycznych, powiedział, że wszystko to, co Galicja osiągnęła, należy zawdzięczać solidarności Koła polskiego w walce o interesa kraju. Słowa te dotknęły mnie bardzo boleśnie, gdyż pomyślałem sobie wówczas, że nam tego właśnie brakuje.

Poseł apelował następnie do wszystkich obecnych, aby postępowali solidarnie wobec rządu w interesie narodu czeskiego. Następnie oświadczył dr. Pacak, iż Czesi wobec rządu do niczego się nie zobowiązali i mają zupełnie wolną rękę.

W końcu zgromadzeni uchwalili rezolucję, wyrażającą uznanie dla dotychczasowej taktyki Młodoczechów i dającą im wolną rękę do użycia w Wiedniu takiej taktyki, jaką uznają za stosowną.

Zgromadzenie urzędników państwowych.

Praga. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie urzędników państwowych. w sprawie drożyzny; uchwalono odpowiednią rezolucję. Wysłano telegram hołdowniczy do cesarza, oraz telegramy do dra Koerbera i Randy. Posłowie Herold, Brzeznowski i Pantuczek przyrzekli poprzeć żądanie urzędników, aby im z funduszu państwowego przyznano zapomogi.

Proces przeciw gen. Schaumanowi.

Petersburg. (Doniesienie ros. agencji telegr.) Proces o zdradę stanu przeciw b. senatorowi i b. generałowi armji rosyjskiej Schaumanowi, ojcu zabójcy Bobrikowa, rozpoczęty w Helsingfors, rzuca jaskrawe światło na plany agitatorów stekomańskich. Podniesione na jednem z posiedzeń finlandzkiego trybunału państwowego fakty w zupełności zaprzeczają rozpowszechnionej w Europie przez finlandzkich agitatorów opinji, jakoby oni byli ofiarami niesprawiedliwego ucisku Rosji.

Znalezione między papierami Schaumana (ojca) dokumenty tworzą główną podstawę oskarżenia. Jest to mianowicie zestawiona na prawie organizacja tajnych stowarzyszeń strzeleckich, mająca na celu przygotowanie zbrojnego powstania w Finlandji. Według tej organizacji musi każdy Finlandczyk, zdolny do noszenia broni, kształcić się we władaniu bronią. W każdej miejscowości, każdem środowisku miało być utworzone stowarzyszenie celem wyćwiczenia się ludności w strzelaniu.

Stowarzyszenia te miały się z sobą porozumiewać za pomocą poufnych funkcjonarjuszów, którzy pozostawać będą w porozumieniu z dwoma delegatami każdej gubernji. Kierownictwo całej organizacji spoczywać miało w rękach centralnego komitetu, złożonego z pięciu członków z prezesem na czele. Wspomniana organizacja zarządza, aby przy strzelaniu używano karabinów systemu Mausera.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że plan Schaumana (ojca) już był w wykonaniu i że organizacją zajmował się dr. Lulu, który w roku 1903 odebrał sobie życie, gdy dowiedział się, że policja w Vyborgu skonfiskowała jego papiery.

Wśród okoliczności, towarzyszących zamordowaniu Bobrikowa, charakterystycznem jest, że syn Schaumana rzeczywiście należał do stowarzyszenia strzeleckiego, zorganizowanego według idei ojca.

Schauman przyznał, że dokumenty u niego znalezione sam pisał, lecz pisał je tylko dla zabicia czasu, nie mając wcale zamiaru ani nadziei urzeczywistnienia tych idei w praktyce.

Jeżeli Schaumana sąd uwolni, to nie byłoby to sprzecznem z ustawami, gdyż sam zamiar nie jest karygodny, jeżeli nie wykonano go. Wyrok uwalniający nie powinien wywołać wątpliwości co do dobrej wiary sędziów finlandzkich.

W każdym razie proces ten spełni swój

cel, ponieważ jest on niszczącem oskarżeniem przeciw agitacji stekomańskiej, jeżeli rząd rosyjski nie byłby energicznie postąpił i dla utrzymania porządku nie wydalił głównych agitatorów, to cała ludność finiandzka mogłaby być wciągniętą w wir agitacji.

Traktat handlowy z Niemcami.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jutro przybędzie tu hr. Posadowski, aby prowadzić dalsze rokowania w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Jeżeli rokowania pójdą pomyślnie, to zostaną ukończone już w listopadzie, a w grudniu br. gotowy projekt traktatu handlowego przedłożony zostanie parlamentem w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie. Jeśliby się to nie udało, to z końcem br. traktakt handlowy będzie wypowiedziany.

Zjazd ziemski.

Petersburg. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą, iż w lutym odbędzie się zjazd wszystkich ziemstw gubernialnych.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Z teatru. Na jutrzejsze przedstawienie „Erosa i Psyche" już dziś większa część biletów została zakupiona. Przygotowuje się obecnie wznowienie znakomitej sztuki Musseta pt. „Nie igra się z miłością", w której główne i popisowe role odtworzą: pani Bednarzewska i pan Tarasiewicz. Artyści operetki odbywają codzień próby z prześlicznej francuskiej operetki Herblay'a pt. „Gniazdo Jaskółek". Premiera 8 listopada.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Pieśni do słów Mickiewicza, nadesłane na konkurs, ogłoszony przez gal. Towarzystwo muzyczne, można odebrać w kancelarji Towarzystwa muzycznego przy ul. Czarnieckiego 8 w godzinach od 10—1 przedpołudniem i 4—7 wieczorem. — Wylegitymować się należy przy odbiorze: 1. podaniem słów początkowych pieśni i 2. wymienieniem godła. Autorowie pieśni nagrodzonych mogą tam zgłosić się po nagrodę, o ile jej nie przeznaczyli już na pomnik Mickiewicza.

KRONIKA.

—

Lwów 31 października.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota + 6° R. Pogoda.

Mianowania w żandarmerji. Cesarz mianował w obrębie komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie: rotmistrza I klasy Emila Wiśniewskiego majorem, poruczników Hermana Scholza, Stanisława Piotrowskiego i Karola Straubera rotmistrzami drugiej klasy, podporuczników Jakóba Ladenbergera, Fabiana Forstnera, Wiktora Hoszowskiego i Gustawa Koehlera porucznikami, podporuczników rachunkowych Franciszka Pichura i Wilhelma Watzkego porucznikami rachunkowymi, a wachmistrzów Jana Dworzaka i Antoniego Steina podporucznikami rachunkowymi.

W komendzie nr. 13 w Czerniowcach: porucznika Władysława Żurkowskiego rotmistrzem drugiej klasy, a podporucznika Fryderyka Lackingera porucznikiem.

Odznaczenia. Cesarz nadał właścicielowi dóbr hr. Juljuszowi Bielskiemu krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Cesarz nadał profesorowi politechniki we Lwowie Karolowi Skibińskiemu z powodu jego współudziału w międzynarodowym konkursie na żurawie kanałowe do podnoszenia statków, order żelaznej korony trzeciej klasy.

═ **Objad.** Wczoraj po południu w salonach prezydentowstwa Małachowskich odbył się objad na 47 nakryć, na który przybyli zaproszeni dostojnicy, posłowie, reprezentanci świata literackiego i td. a mianowicie: namiestnik hr. A. Potocki, hr. Roman Potocki, marszałek hr. Badeni, księża arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, Władysław Mickiewicz, Wojciech hr. Dzieduszycki, D. Abrahamowicz, Bobrzyński, prez. Tchórznicki, Antoni Małecki, Bron Radziszewski, August Gorayski, Alfred Cielecki, Wł Wiktor Czaykowski, Antoni Popiel, Fr. Rozwadowski, Adam Krechowiecki, Józef Wereszczyński, St. hr Mycielski, Moysa, Sala, Wł, Truskolaski, Tadeusz i Leszek Cieńscy, Michalski, Ciuchciński, Byk, Jan Trzecieski, St. Bal, Buynowski, T. Merunowicz, Rotter, Schätzel, Maiss, Fedorowicz, Wurst, Ernest Bandrowski, Tarnawski, Jabłoński, Władysław Bełza, Aleksander Czołowski, Adam Greliński.

W Kole literacko-artystycznem spędziło wczoraj po raucie na ratuszu godzin parę grono gości, przybyłych z różnych stron kraju i z zagranicy na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Dzisiaj o godzinie 9 wieczorem zasiędzie przy stołach biesiadnych sto przeszło reprezentantów sztuki, literatury, prasy i innych zawodów, aby uczcić twórcę pomnika, p. Antoniego Popiela i syna nieśmiertelnego Wieszcza, p. Władysława Mickiewicza.

Na pomnik Mickiewicza złożyli na listę wiceprezesa Krechowieckiego: Towarzystwo koleżeńskie w Czernichowie, zamiast wieńca, 120 koron, p. Höflinger znaleźne portfelu p. Gniewosza 20 koron Towarzystwo polskiej młodzieży „Znicz" w Samborze, zamiast wieńca 10 koron; na listę sekretarza Rollego: Filja III gimnazjum we Lwowie, jako pozostałość ze składek na wieniec 2·82 hal., Księgarnia H. Altenberga procent od sprzedaży książek 10 kor., Teodor Eisenbart 3, S. W. Niemojowski za stemple Mickiewiczowskie 20, Henryk Pelczarski 10, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Koło im. Asnyka 8, dr. Aleksander Cz. 2, Berski 20 halerzy; na listę Kazimierza Pepłowskiego: p. Szkowron za balkon w hotelu europejskim 200, Leon Appel 20, notarjusz Kuryłowicz 10, Filia III gimn. dalszą pozostałość z wieńca 80 hal., Stanisław Banaś 5, Pawłowski 3, J. N 1, Antonina Spędakowska 2, Mania Tarnawska 2. Razem 449 koron 82 hal.

Z Towarzystwa Szkoły ludowej W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie lwowskiego Zarządu okręgowego Tow. Szkoły Ludowej, przy współudziale delegatów 28 Kół, do okręgu należących. Przewodniczył obradom dr. E. Adam, obecny był również przewodniczący Zarządu głównego Towarzystwa dr. Ernest Bandrowski z Krakowa. Po kilkogodzinnej ożywionej rozprawie, polecono prezydjum zebranie szczegółowych danych o rozwoju i działalności Kół okręgowych. Na podstawie tego materjału wypracowany program, będzie przedmiotem następnego Zjazdu okręgowego. Koła będą wezwane do przesłania prezydjum okręgu w najbliższym czasie dokładnych sprawozdań ze swej działalności.

W sali Kasyna miejskiego odbywają się dziś obrady przewodniczących Kół T. S. L. Bierze w nich udział kilkudziesięciu prezesów z różnych stron kraju, między nimi kilkanaście pań. Przewodniczy obradom prezes Zarządu głównego prof. dr. Bandrowski. Referent w treściwem przemówieniu przedstawił stosunki finansowe Zarządu głównego, któremu grozi niedobór w sumie 17.000 kor. W pokryciu tego niedoboru muszą wziąć udział poszczególne Koła i na to są trzy sposoby. Albo Koła będą musiały złożyć część swego dochodu, obliczonego wedle dochodu, przypadającego na jednego członka Koła, albo każde Koło zobowiąże się na przeciąg lat kilku do amortyzacji części długu lub też, co jak zaznaczył referent, byłoby ruiną dla Tow., pokryć dług z funduszów żelaznych. Jeden z tych sposobów będą musieli uczestnicy zjazdu wziąć pod obrady. Nad sprawą tą rozwinęła się szeroka dyskusja.

Posiedzenie koła lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w gimnazjum Franciszka Józefa. Na porządku dziennym: Dyskusja w sprawie wniosku hr. Dzieduszyckiego, dotyczącego zaprowadzenia obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego w szkołach średnich. Zagai dr. Kazimierz Jarecki.

Nocny napad. Około 12 godziny w nocy z soboty na niedzielę, na przechodzących ulicą Żółkiewską Władysława Czepiela, malarza z Rzeszowa i Teofila Szwetlicha, napadło towarzystwo, złożone z około 30 ludzi i pobiło ich. Czepiel otrzymał uderzenia w głowę i rękę, Szwetlich zaś pchnięcie nożem w lewe ramię i lewy policzek.

Ogień sufitowy. Z powodu wadliwej budowy komina zapaliły się wczoraj belki sufitowe w sklepie Abrahama Einkelsteina przy ul. Karola Ludwika 48. Po krótkiej akcji ratunkowej straż pożarna ugasiła płomienie. Szkoda, ubezpieczona zresztą, wynosi 100 koron.

Nareszcie! Po kilkudziesięciu może interpelacjach, podniesionych w sejmie i parlamencie, po olbrzymiej liczbie artykułów dziennikarskich zmieniono nazwę stacji „Neumarkt" na „Nowy Targ". Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza: „Z dniem 1 listopada 1904 roku zmienia się dotychczasową nazwę stacji: „Nowy Targ — Neumarkt i. G." położonej na szlaku Chabówka—Zakopane na „Nowy Targ". A co słychać ze „Saybusch"?

Ustępujący minister skarbu dr. Boehm-Bawerk, upatrzony jest na gubernatora „Bodencreditanstaltu".

Awans listopadowy pojawił się dzisiaj.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziekan wydziału filozoficznego na Uniwersytecie Jagiellońskim, prof. dr. Kawczyński, złożył urząd dziekana z powodu złego stanu zdrowia. W miejsce jego wybrano dziekanem prof. dra Sternbacha.

Powrót robotników Niemców. Na pograniczu w Aleksandrowie zauważono tłumny przejazd pracowników fabrycznych i przemysłowych, obywateli niemieckich, powracających z Królestwa Polskiego do Niemiec Powodem wyjazdu jest zastój i brak zajęcia wskutek wojny Są to przeważnie byli pracownicy fabryk w Warszawie, Łodzi i innych miastach przemysłowych Królestwa Polskiego.

Opieka nad wychodźcami. *Nowa Reforma* donosi, że pod przewodnictwem p. Petelenza utworzył się komitet, mający na celu udzielanie opieki i porady prawnej przejeżdżającym przez Kraków wychodźcom z Rosji.

Sp. Apolinary Jaworski a Śląsk. *Gwiazdka cieszyńska* zamieszcza gorące wspomnienie, poświęcone zmarłemu prezesowi Koła polskiego, śp. Apolinaremu Jaworskiemu. Pisze ona: Ludność polska na Śląsku zawdzięcza śp. Jaworskiemu wszystkie swoje zdobycze w ostatnich czasach. On to wymusił na rządzie subwencję dla gimnazjum polskiego, a następnie jego upaństwowienie. Nie ulega wątpliwości, że paralelki polskie w tutejszem seminarjum nauczycielskiem nie byłyby utworzone bez jego powodu i poparcia. Ilekroć dawniej ks. Świeży, a teraz p. dr Michejda udali się do niego z prośbą o poparcie jakiejkolwiek sprawy śląskiej śp. Jaworski nigdy nie odesłał ich bez poparcia. Ludność polska na Śląsku straciła w nim swego dobrodzieja i ojca.

Petycja kobiet. Król saski oświadczył, jak wiadomo, kategorycznie, że powrót rozwiedzionej małżonki jest niemożliwy. Pomimo tego kobiety przygotowują petycję do króla, prosząc go, aby przyjął do siebie rozwiedzioną małżonkę. Tak donoszą z Drezna. „Schlessische Volks Ztg." wspominając o tem, powiada, że każda kobieta, która podpisuje petycję, wymierza sobie policzek, gdyż pochwala cudzołóstwo. Podpisów jest już podobno przeszło 100.000.

Wizytówki ministrów włoskich. Wydatek na bilety wizytowe stanowi spory wyłom w budżecie ministerstwa oświaty we Włoszech. — Wedle ogłoszonych świeżo sprawozdań, Nasi w ciągu 32 miesięcy pełnienia swych funkcyj, zużył 67 900 biletów, co kosztowało panstwo 887 lirów, na jeden dzień wypada 70, a na miesiąc 2.100 biletów wizytowych. Inni ministrowie oświaty rozrzucali swe bilety jeszcze hojniej. Borell w ciągu 36 miesięcy zużył 89.500 biletów (za 1.288 lirów), czyli po 2.700 na miesiąc, po 90 dziennie. Villeri w ciągu 15 miesięcy 54.000 biletów za 700 lirów, czyli po 120 dziennie. Galle po 150 biletów na dzień, najwięcej jednak porachował sobie na bilety Codomchi; przez $2^2/_3$ miesiąca sprawowania obowiązków ministra oświaty, jego bilety kosztowały 1.662 lirów, czyli zużył 127.800, licząc przeciętnie po 1.600 sztuk na dzień, po 122 na godzinę, licząc, że składał wizyty i pisał polecenia na kartach wizytowych tylko przez 12 godzin na dobę. Była to praca niemała, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że ten pan, oprócz tego, musiał mieć inne zajęcia, jako minister oświaty.

Morskie Oko. Znany tygodnik paryski *La Nature*, pismo, mające światowy rozgłos, pomieszcza w ostatnim numerze z dn. 15 bm. obszerny artykuł pod napisem: „Le Morskie Oko dans les Tatres". Artykuł ten opisuje Tatry i Morskie Oko pod względem geograficznym,

historycznym i turystycznym. Ozdobiony jest dwiema wielkiemi, pięknie wykonanemi ilustracjami. Jedna z nich przedstawia widok na Morskie Oko z doliną Czarnego stawu; druga widok na jezioro ku południowi ze szczytem Mięguszowieckim i Mnichem. Artykuł ogłosiło pismo paryskie za staraniem prezydjum Tow. Tatrzańskiego Opis jeziora wyszedł z pod pióra pp. Walerego Eljasza Radzikowskiego i Erarda Ciechomskiego.

200-lecie dziennika. W sobotę obchodził jeden z wielkich dzienników berlińskich, *Vossische Zeitung*, jubileusz 200 letniego swego istnienia. Dnia bowiem 29 października 1704 Fryderyk I pruski nadał księgarzowi Janowi Michałowi Rüdigerowi przywilej na wydawanie *Gazety berlińskiej*. Mąż jego wnuczki, Krystjan Fryderyk Voss, rozwinął dziennik na wielką skalę i od niego pochodzi drugie przypisane jej miano *Vossische Zeitung*.

Akademię górniczą w Leoben ukończył p. Tadeusz Cehak rodem z Przemyśla.

Samobójstwo jednorocznego ochotnika. W Czerniowcach, jak donosi *Czernowitzer Allgemeine Zeitung*, odebrał sobie życie dr. Teitelbaum z Brzeżan, który jako jednoroczny ochotnik wstąpił do 41 p. piechoty w Czerniowcach. Dr. Teitelbaum przybył w niedzielę ze Stanisławowa, gdzie komisja superarbitrująca uznała go za zdolnego do wojska. We wtorek rano odebrał sobie życie trzema pchnięciami scyzoryka w piersi. Wspomniany dziennik jako powód do samobójstwa podaje, że Teitelbaum, który w ogóle nie miał ochoty do służby wojskowej, nie mógł się nagiąć do karności i braku swobody w życiu wojskowem.

Defraudacja. W Komornie na Węgrzech, zdefraudował około 70 000 koron substytut notarjalny dr. Eugenjusz Krisztonosicz. Suma ta stanowiła fundusz budowy własnego domu gminy grecko-orjentalnej, której zbiegły notarjusz był prezydentem. Rozesłano za nim listy gończe.

Kongres socjalistyczny. Kraków. (Tel. pryw.) Od wczoraj obraduje tu w .udekorowanej sali rady miejskiej IX kongres partji socjalno-demokratycznej przy udziale 108 delegatów z Galicji i Śląska. W obradach bierze udział poseł Daszyński. Do prezydjum wybrano pp. Misiołka, Hudeca i Diamanda, sekretarzami pp. Wilczyńskiego i dra Wyrostka. Przybyli również: delegat centralnego komitetu P. P. S. z Królestwa, przedstawicielka partji w zaborze pruskim pani dr. Golde i p. Hankiewicz ze Lwowa jako przedstawiciel socjalistycznej partji ruskoukraińskiej. Uchwalono absolutorjum dla komitetu wykonawczego partji, a nadto votum ufności i podziękowanie.

Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem przemawiali Daszyński, Hankiewicz, Reger z Cieszyna i Diamand. Mowcy atakowali większość sejmową za odrzucenie wniosku reformy wyborczej.

Pomnik cesarzowej Elżbiety. Pola. (Tel.) W obecności arcyks. Karola Stefana odbyło się wczoraj odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety w parku Marji Walerji.

Straszne wypadki. Podwołoczyska. (Tel.). Na dworcu w Podwołoczyskach zginął wczoraj zwrotniczy, nazwiskiem Cymbalista. Wypadek zdarzył się na zwrotnicy, przeznaczonej do obracania lokomotyw rosyjskich. Cymbalista założył dźwignię, służącą do obracania pomostem. Dźwignia prawdopodobnie uszkodzona odskoczyła, uderzyła zwrotniczego w głowę Cymbalista legł trupem na miejscu.

Zagrzeb. (Tel. wł). Do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Poli o strasznym wypadku, który się zdarzył w młynie, należącym do niejakiego Otoczana. Gdy młyn był w pełnym ruchu, pękł, niewiadomo z jakiej przyczyny, jeden z kamieni młyńskich. Skutki tego pęknięcia były tak straszne, jakby w młynie wybuchła bomba. Szczątki kamienia jednemu z robotników rozerwały w kawałki klatkę piersiową, tak, że padł trupem na miejscu. Dwaj inni robotnicy zostali ciężko pokaleczeni. W sprawie tego zagadkowego wypadku wytoczono śledztwo.

Mostar. (Tel. wł.). We wsi Duhre pod Kiseliakiem pracował pewien Turek przy naprawie domu. Nagle ciężka drabina, na której stał robotnik, upadła i ciężarem swym przygniotła stojącego obok właściciela domu. Oszalały z bolu właściciel domu, wyjął nóż i pchnął nim w piersi, leżącego na nim wraz z drabiną robotnika, poczem omdlał i w kilka minut potem skonał. Robotnik trafiony nożem w serce, również zginął na miejscu.

Wybuch w kopalni. Trinidad. (Tel.). Koło Tertio w odległości 40 mil na zachód od Trinidad nastąpił w kopalni węgla silny wybuch, przyczem zginęło 60 osób. Kopalnia stoi w płomieniach. Wszelka akcja ratunkowa jest niemożliwą. Robotnicy, którzy zginęli, są przeważnie Słowianami.

Dział ekonomiczny.

— **Podrożenie nafty.** Kartel naftowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu podnieść cenę nafty rafinowanej o 1 koronę na centnarze metrycznym. Podniesienie to ma wejść w życie z dniem 1 listopada rb.

— **Chów koni.** W sobotę dnia 29 bm. odbyło się w gmachu namiestnictwa posiedzenie komitetu dla spraw chowu koni w Galicji. Na wstępie zawiadomił namiestnik zebranych, że cesarz odznaczył długoletniego członka tego komitetu Juljusza hr. Bielskiego w uznaniu jego zasług około podniesienia chowu koni w kraju, przez nadanie mu krzyża komandorskiego orderu Leopolda.

— **Wiedeń** 31 października. (*Targ zbożowy*). Pszenica 10·50 do 10·90, żyto od 7·75 do 8·00, kukurudza 7·10 do 7·85; owies 7·10 do 7·25, jęczmień 8·40 do 9·30.

— **Budapeszt** 31 października. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na październik od —·— do —·—, na kwiecień 9·94 do 9·95; żyto na październik —·— do —·—, na kwiecień 7·81 do 7·83; owies na październik —·— do —·—, na kwiecień 7·10 do 7·11; kukurydza na październik —·— do —·—; na maj (905) 7·34 do 7·35, Rzepak na sierpień od 11·00 do 11·10. Oferty mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe. Pogoda mgła

— **Wiedeń** 31 październ. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 674·75, Akcje węg. Zakł. kred. 789·—, Akcje Anglobanku 283·—, Akcje Unionbanku 543·75, Akcje Laenderbanku 45?·75, Akcje Bankvereinu 550·50 Akcje Bodencredit 972·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·50, Akcje kolei państw. 660·—, Akcje kolei połudn. 89·50, Kolei Elbethal 423·—, Akcje kolei Północnej 5650, Akcje kolei Czerniowieckiej 581·—, Akcje Alpiny 490·—, Akcje Rima Muranji 532·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2464, Akcje fabryki broni 532·—, Akcje tureckie tytoniowe 343·—, Akcje galic. Karpac. towarz. naftowego 1150, Oblig. węg. indemn 98·05, Renta majowa 100·05, Austr. renta koron. 99·95, Węgierska renta kor. 98·05, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·20, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·40, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·35, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·9., 5% obligacj. kom. Banku krajow. 103·35, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·50, Losy tureckie 132·25, Marki 117·62, Ruble 253·25.

†

Roman Poray Wybranowski

Prezes Rady powiatowej przemyślańskiej, kawaler orderu żelaznej korony III. kl., obywatel honorowy m. Przemyślan, długoletni prezes Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego w Przemyślanach, właściciel dóbr ziemskich,

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w dniu 31 października b. r., o godzinie 1 w nocy, przeżywszy lat 77.

W ciężkim żalu pogrążona żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we środę dnia 2 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem w Uszkowicach.

Uszkowice, dnia 28 października 1904.

„Concordia" A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. J. Płotnowskiego.